

Sylwetki...

Dr Józef Szczepański (1875-1929)

Dr Józef Szczepański urodził się w dniu 7 marca 1875 r. w Bachorzu powiat Brodnica w b. regencji kwidzyńskiej jako syn Teodora i Ludwiki z domu Rochoń. Nauki pobierał w Nowym Mieście Lubawskim i w Brodnicy. Studiował medycynę w Lipsku i w Berlinie. Przez okres jednego roku odbywał studia specjalistyczne w Genewie.

W 1900 r. osiedlił się w Wąbrzeźnie, gdzie podjął praktykę zawodową jako lekarz i w krótkim okresie czasu zyskał sobie powszechny szacunek za swoją wiedzę medyczną oraz wysoce życliwy stosunek do ludzi. Z uwagi na swoje przekonania, jako wybitny działacz na rzecz polskości ziemi pomorskiej, z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej został aresztowany przez władze pruskie. Na skutek interwencji miejscowego środowiska, a przede wszystkim inteligencji zwolniony z aresztu, nie przerywał swojej działalności patriotycznej. Przy końcu wojny światowej, kiedy zarysowała się szansa utworzenia Państwa Polskiego, został członkiem Polskiej Rady Ludowej. Z chwilą wkroczenia do Wąbrzeźna wojsk polskich zostaje mianowany Starostą Wąbrzeskim. Całą swoją wiedzę i doświadczenie życiowe poświęcił

Ojczyźnie. Pracował skrzętnie i bez wytchnienia. W budzącym się do życia Państwie Polskim, a zwłaszcza na Pomorzu, gdzie silne były ośrodki niemieckie, praca organizacyjna była wyjątkowo ciężka. Aktywnie uczestniczył w organizowaniu obrony przed najeźdźcą bolszewików w 1920 r.

Za swoją ofiarną pracę wyróżniony zostaje przez władze Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi. Na stanowisku Starosty pozostał do 1926 roku. Do tego czasu poświęcił się całkowicie swemu zawodowi, niosąc pomoc medyczną i pocieszenie. Był serdecznym i skromnym człowiekiem.

Zmarł w dniu 2 marca 1929 r. w Wąbrzeźnie i został pochowany na miejscowym cmentarzu, a sama uroczystość pogrzebowa była manifestacją licznych rzesz miasta i okolic dla uczczenia pamięci Wielkiego Polaka.

ZJ.

wspólnie jutro, proszę mi podać jeszcze te osoby, które pan...

A. — Przepraszam, panie doktorze, może ja wytłumaczę, bo chyba się nie zrozumieliśmy. Pani Markowska Ewa, która jest naszym przedstawicielem, wręcz była poproszona przez pana Sasę, czyli przewodniczącego MKZ-tu, zresztą której siedzi tutaj mąż, może to potwierdzić.

To było, dokładnie nie wiem, aby zwołać zebranie, akurat pana doktora wówczas nie było, to było, pierwsza połowa lipca, bo następnego dnia mieliśmy podać kandydatury, które należy doko-optować, taka była informacja przyniesiona przez panią Ewertowską.

S. (w tle) — Być może...

A. — ...które należy doko-optować do Komisji Zdrowia. Natomiast dzisiejsza moja telefoniczna rozmowa przy obecności pani Grabowskiej. Ja mówię tylko to, co wiem i takie są fakty, bo ta rozmowa była przeprowadzona dzisiaj.

S. — Proszę pana, może mi pan poda...

A. — Nie skończyłem, pan też mi przerwał...

So. — Te kandydatury poda...

S. — Kandydatury proszę podać.

A. — Wpierw skończę myśl.
(z sali: Nie, przecież były podane, wszyscy wiedzą)

S. — Ale my nie wiemy.
(z sali: To bardzo źle — dalej nieczytelne teksty)

Głos — Dlatego, przepraszam bardzo, że się włączam, dlatego jest to dzisiejsze spotkanie przed jutrzejszą Komisją.

A. — Dobrze ale...
(tłum: na sali, kilka głosów jednocześnie, nieczytelne)

kandydatury.

A. — Ale ja jeszcze nie skończyłem tamtej myśli.
Dzwoniłem do przewodniczącego pana prof. Ceglarskiego i mówiłem o tym, o tej sytuacji. On powiedział, że słyszał, że coś takiego było i najprawdopodobniej, jeżeli są te kandydatury, to Rada, a nie przewodniczący komisji. tylko Rada akceptuje. To chciałem skończyć, a teraz podam te kandydatury, które wybraliśmy na tym zebraniu.

c.d.n.

Sprostowanie

W liście kandydatów na ławników i członków kolegium (WW nr 3 z 14.09.90) wkraśl się błąd drukarski.

Przy nazwisku Pani Elżbiety Dąbrowskiej pomyłkowo wydrukowano inną datę urodzenia. Jest 1936, a winno być 1956 r.

Zainteresowaną w imieniu całej redakcji bardzo serdecznie przepraszamy.

Na ostatniej liście KO przedstawiającej sponsorów akcji letniej dla dzieci Wąbrzeźna i okolic (WW nr 2 i nr 3), nie podano do publicznej wiadomości jednego z nich.

Chodzi o Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wąbrzeźnie, które również miało swój udział w tej szczytnej akcji. Dyrekcję, a przede wszystkim pracowników Przedsiębiorstwa serdecznie przepraszamy za to niedopatrzenie i jeszcze raz dziękujemy.